

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 15 Lipca r. s. 1827 Roku.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

(z Monitora Warszawskiego.)

*Requiem*, skomponowane przez rektora teyszej głównej szkoły muzyki, Pana *Elne-*, na żałobny obchód po ś. p. N. ALEXANDRZE I, wykonane było niedawno w Lipsku, na nroczy-  
ch exekwiach za duszę ś. p. N. Fryderyka Au-  
sta Króla Saskiego.

Mieszkający nad Wisłą donoszą, iż teraz czę-  
widzieć im się dają ryby większe, wyrzucone  
brzeg nieżywe. Upaty mocne zapewne miały  
odliwy wpływ na te istoty. Wczora pod War-  
wą wyciągnięto nieżywego soma, ważącego fun-  
w 115.

W Piotrkowskiem także pokazuje się szarań-  
Zboże, na których osiada, wypalają ze wszyst-  
em, dla zapobieżenia dalszemu zniszczeniu.

Dnia 13 h. m. pochowano zwłoki ś. p. J. Pani  
ny *Kamińskiej*, w obec liczego grona przy-  
ciół, wnuków i prawnuków. Żyła lat 88. By-  
pozostała wdową po Janie *Kamińskim*, który,  
zed 60 laty, skomponował muzykę do naysierw-  
y opery polskiej: *Nędza uszczęśliwiona*, na-  
saney przez X. *Bohomolca*.

(z Kuryera Warszawskiego.)

W dzienniku praw ogłoszono postanowienie  
dy Administracyney Królestwa, znoszące o-  
te wywózka, pobieraną na rzecz skarbu Król.  
lsk., od spadków i innych wszelkich majątków,  
lających własnością osób zagranicznych, a z kra-  
Królestwa Polsk. wyprowadzanych, względnie  
ddanych państwa hiszpańskiego.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Donoszą z Prus zachodnich, że i tam roje  
rańczy wielkie rządzą szkody. Owad ten  
gryza żdźbła i pożera następnie ziarna; obszer-  
przestrzenia uległy tym sposobem zupełnemu  
szczeniu. W nowej Marchii pokazała się ró-  
ież szarańcza.

Na ostatnich targach tutejszych płacono za  
zec żyta zł. pol. od 12 do 15½ pszenicy od 17 do  
jęczmienia od 10½ do 12, owsa od 9 do 10 i  
sz srebrny, w drobnych i cząstkowych kupnach.

## FRANCYA.

Paryż dnia 4 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Podczas wielkiej burzy d. 2 h. m. po połu-  
gu, znajdował się Król Jmć z *Delfinem* na po-  
aniu w zwierzyńcu w *St. Cloud*. Z okropney  
nury, przy ustawicznych grzmotach, padał grad  
gęsty, iż niebezpieczno było zostawać pod  
tem niebem, i Monarcha z *Delfinem* schronił  
do wozu, w który kładą ubitą zwierzyng. Zrzą-  
na przez tę burzę szkoda, jest bardzo znaczną,  
oliwie nad brzegami *Sekwany*. Grad wielki  
ształcie czworokąta potłukł zupełnie zboże na  
i. Druga burza była znowu w nocy z d. 2 na  
m., i podobnież niematu szkody wyrządziła.  
ajutrz zrana ogród w *Thuileries* wystawiał  
olney części widok rozległego jeziora.

Przybyła do Tuluzy fregata *Africaine*,  
a d. 24 czerwca wypłynęła z *Algieru*. Do-  
iż statek *Wulkan*, zawinąwszy dnia 17 z.

m. do okolic *Bona*, zastał tam okręt *Artesienne*,  
od którego się dowiedział, iż wypadki w *Algie-*  
rze są już wiadome w *Tunecie*. Dnia 18 czerwca  
wszyscy Francuzi, mieszkający w *Bona*, z mająt-  
kami swemi wsiedli na statek, a nazajutrz ustąpi-  
li podobnież z warowni *Cala*. Przed przybyciem  
fregaty *Africaine* do *Algieru*, posłano fregatę  
*Marie Thérèse* do *Bona*, z kąd miała się udać do  
*Tunetu*, dla powzięcia wiadomości: czyli fregata  
algierska, płynąca z *Alexandryi*, tam zawinęła, co  
jesliby nie nastąpiło, miała na nią płynącą czato-  
wać.

Zapowiedziana od kilku tygodni przez wszystkie  
tutejsze dzienniki *Giraffa*, którą Basza egipski po-  
darował Monarsze naszemu, przybyła nareszcie  
dnia 30 z. m. do Królewskiego ogrodu Roślin. Dla  
zapobieżenia natłokowi w wązkich aleach menaże-  
ryi, zwierz ten ma bydź codzieln w czasie pogody,  
od godziny 10tej do 12stej w południe prowadzo-  
ny po szkole botaniczney, oddzieloney kratą od  
reszty ogrodu, tak, iż publiczność bez przeszkody  
i niebezpieczeństwa widzieć będzie mogła. Jest  
to samica, dopiero dwuletnia, tak łagodna i oswo-  
jona, że liże ręce tych, którzy ją oglądać przycho-  
dzą; jest tłusta i zdrowa.

*Giraffa*, zamieszkująca krainy środkowe Af-  
ryki, jeszcze była nieznaną za czasów *Alexandra*  
Wielkiego. *Aristoteles* żadney o niey nie czyni  
wzmianki. Pierwszym z piszących, który o niey  
wspomina, jest *Agatarchides*, jeograf i historyk,  
żyjący za czasów *Ptolomeusza* *Filometora* po-  
dług jednych, a podług drugich za *Ptolomeusza*  
*Alexandra*, blisko i lub i i pół wieku przed  
*Chrystusem*. Od tego czasu *Giraffa* kiedy nie-  
kiedy sprowadzana była do Europy; lecz jej rzadkie  
zjawienie się należało do znakomitych wypadków.  
Pierwszą, którą Rzymianie oglądali, ukazała się  
w *Rzymie* za dyktatury *Juliusza Cezara*. *War-*  
*ron*, *Strabon*, *Plinius*, *Oppien*, pisali o *Giraffie*,  
jedni pod nazwiskiem *Ovisfera*, drudzy pod naz-  
wiskiem *Camelopardalis*, lecz opisy ich pełne są  
błędów i sprzeczności. *Horacyusz*, w jednym ze  
swoich listów, maluje zadziwienie, które sprawia-  
ły pomiędzy ludem w *Rzymie*, *Giraffa*, lub też  
Stoń biały, przechodzący po ulicach stolicy świa-  
ta. Wielu Cesarzów wystawiało *Giraffę* ludowi  
Rzymskiemu na widowiskach, już z okoliczności  
igrzysk stuletnich, już jako trofea wielkiego ja-  
kiegoś zwycięstwa, odniesionego w Afryce. Jeśli  
wierzyć można historykowi *Kapitolinowi*, *Gordy-*  
*an*, w czasie swojego Edylostwa, miał wystawiać  
Rzymianom na igrzyskach w cyrku, sto *Giraff* ra-  
zem.

— Dnia 6 —

Według doniesień dziennika urzędowego, Kon-  
sul nasz jeneralny, Pan *Duval*, uciekł właściwie  
z *Algieru* i na fregatę *Kapitana Colet* schronił się,  
teraz zaś już jest w bezpieczeństwie; i bardzo cie-  
szyć się powinien, iż uszedł tym sposobem rąk  
Barbarzyńców, i okrutnego z sobą postępowania,  
jakiego doświadczyli inni ajenci dyplomatyczni w  
podobnych zdarzeniach, a mianowicie Konsul Jene-  
ralny Angielski, w czasie wyprawy Lorda *Exmouth*  
w roku 1816.

Pan *Geoffroy Saint-Hilaire*, który z *Marsy-*  
*lii* sprowadził *Giraffę* do tutejszej stolicy, czytał



dnia 4. h. m. w Akademii umiejętności rozprawę o tém zwierzęciu, a potem Pan *Mongez* czytał historią Giraffy. Najpierw *Juliusz Cezar*, w 45tym roku przed Erą Chrześcijańską kazał sprowadzić Giraffę z *Alexandryi* do Europy, i pokazał ją na igrzyskach cyrku ludowi Rzymskiemu. W roku 278 Cesarz *Aurelian*, prowadząc w tryumfie Królowę *Palmyry*, *Zenobię*, przyprowadził 10 Giraff do Rzymu. Od roku 1486 nie było tego zwierzęcia w Europie; Giraffa, sprowadzona przed pięciu laty do *Stambutu*, wkrótce zdechła.

Na ostatniem publicznem posiedzeniu Królewskiego towarzystwa rolniczego w *Tuluzie*, *Baron Malaret* ubolewał, iż Francya przy pięknym swoim klimacie i różnaitości ziemi, musi jeszcze najpierw potrzebować sprowadzać po części z zagranicy. W roku 1826 wyszło z kraju 15 milionów franków za woły, konie i barany, 12 milionów za wełnę, 10 milionów za przedzę i len, 4 miliony za sery i masło, 26 milionów za oliwę i 4 miliony za jedwab.

Gdy terazniejsza dzierżawa domu gier w *Paryżu* kończy się z ostatnim dniem grudnia, przeto znówu puszczone będzie przez licytacyę, z dodaniem nowych warunków, jako to: aby gry zaczynały się dopiero o godzinie 4tej po południu; często bowiem zdarzało się, iż przegrywano pieniądze, które kommisanci w ciągu dnia dla bankierów i kupców odbierali; liczba tych domów ma być także zmniejszona. Zdaje się oraz, iż rząd zważać będzie na moralność przyszłego dzierżawcy.

Małżonka Lorda *Cochrane* znajduje się jeszcze w tutejszej stolicy; mieszkańcy wysp *Spezji*, *Idryi* i *Syra* prosili jej męża, aby ją do ich oyczyny sprowadził. Zabawiali jeszcze kilka miesięcy we Francyi. Dochód z koncertu danego w *Bordeaux*, wynoszący 2892 franków, dano w połowie towarzystwu przyjaciół Greków, a w połowie Prefektowi na wsparcie okolic, dotkniętych powodzią w Departamencie *Gironde*.

Okręt *Elisabeth*, który niedawno zawinął z *Wirginii* do *Havre*, przywiózł Krokodyla, mającego 12 stóp długości a 4 obwodu. Będzie sprowadzony przez *Rouen* do *Paryża*.

W *Lugdunie* znalazł się szybkobiegacz, rodem z *Norwegii*, i obiecuje w 16 dniach odprawić drogę z *Lugdunu* do *Moskwy*.

(z Monitora Warszawskiego.)

Donoszą z *Dijon*: „W skutek postanowienia królewskiego z dnia 17 stycznia b. r., mają założyć wielką szkołę artyleryi i wielki arsenał w mieście *Auxonne*. Jenerał Porucznik artyleryi *Charbonnel*, otrzymał wezwanie ministra wojny, aby się udał na miejsce, i tam wspólnie z Jenerałem Porucznikiem *Haxo* roztrząsnął i ułożył plany powiększenia, odpowiedniego tym dwóm wielkim zakładom wojskowym.“

Wiadomo, że *X. Giustiniani*, Nuncyusz papieski w *Madrycie*, odwolany został stosownie do życzenia Króla *Jmci* katolickiego. Dowiadujemy się, że *Oyciec s.* mianował go legatem swoim przy zjednoczonych rzeczachpospolitych *Ameryki* południowej, z władzą instalowania biskupów nowo mianowanych.

#### ANGLIA:

Londyn dnia 3 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Pan *Brunel* zdał dziś rano zgromadzonemu Dyrektorom sprawę o obecnym stanie podziemnej drogi pod *Tamizą*. Nie tylko zrobiony przez rzekę otwór dostatecznie zatkało, lecz nawet użyte środki zapobiegają nadal podobnemu zdarzeniu. Woda będzie za kilka dni zupełnie wypompowana.

Jeszcze przed odroczeniem obrad Parlamentu, doktor *Lushington* zapowiedział d. 29 z.m. w Izbie niższej, iż poda wniosek, aby roztrząsniono postępowanie towarzystwa trudniącego się kopalniami w *Brezylji*, i złożonego z kupców tutejszych, które kupiło już blisko 700 niewolników w *Bre-*

zylji, i zaleciło kupić ich jeszcze taką liczbę. Jeśli czyn ten nie jest wyraźnem zgwałceniem uchwał parlamentowych, wykracza jednak przeciw ich duchowi, i kapitan *Lyon*, dopełniając takiego zlecenia, utraci wiele sławy, którą nabył przez wyprawę swoją do bieguny północnego.

Jeden z najzaufalszych doradców Cesarza *Brezyljskiego*, miał go nakłaniać, aby się okazał powolniejszym na żądania postła zjednoczonych krajów *Ameryki* północnej, który już wyjechał ze stolicy *brezyljskiej*; ale Cesarz odpowiedział mu: *Byłbym powolniejszy na żądania każdego Reprezentanta rządu Monarchicznego, lecz nie nawiadzę Rzeczypospolitych i Republikanów*. Poseł angielski w *Rio-Janeiro* usiłuje ciągle przywrócić pokój między *Rzeczpospolitą Buenos-Ayreską* i *Brezylją*, ale usiłowania jego są nadaremne, pomimo, iż skarb tej Monarchii jest wycieńczony, i korsarze republikańscy nadbrzeżnemu handlowi *Brezylji* wielkie szkody wyrządzają. Wojsko *Rzeczypospolitey Buenos-Ayreskiej* zajęło najurodzajniejsze obwody. Uprawa kawy powiększyła się w ostatnich 5 latach, jak do 1.

— Dnia 6 —

W końcu bieżącego miesiąca, *Xiążę Klarencyi* w towarzystwie wielu oficerów morskich, odwiedzi porty wojenne krajowe.

Gazeta *Times* czyniąc uwagi nad mową, odracającą narady parlamentu, ubolewa, iż w niej nie wzmiankowano o Grekach. Gazeta *New Times* twierdzi, iż powszechnie spodziewano się wyraźnego oświadczenia względem interesów Grecyi, lecz nie wypadało powiedzieć więcej nad to, co powiedziano. *Turcyja* jest sprzymierzoną z *Wielką Brytanią*, i względem niej, równie jak względem Grecyi zachowano dotąd najściślejszą neutralność. Oświadczenie się za jedną ze stron wojujących nie zgadzałoby się z drogą, jaką dotychczas rząd nasz postępował. Nie można było więcej oświadczyć, jak, że ukończenie terazniejszych kroków nie przyjacielskich, jest szczerem życzeniem *Króla Jmci*.

12 Lordów podało protestacyę przeciw biłowi względem zboża, znajdującego się na składach w spichrzach pod zamkiem. W liczbie ich Lordowie: *Lauderdale*, *Malmesbury*, *London derry*, *Newcastle* i *Redesdale*.

Na aukcyi mapp, pozostałych po zmarłym *Xiążęciu York*, kupiono zbiór 5,500 mapp za 40 funt. szterl. (16,000 zł. pol.), a to (jak słychać) dla *Xiążęcia Cambridge*.

Dnia 2 b. m. przedano tu 5,000 exemplarzy żywota *Napoleona* przez *Waltera Scotta*.

W *Ameryce* północnej zaczynają przenosić wystawione domy z jednego miejsca na drugie ze wszystkiemi, co się w nich znajduje. Przyniejkim czasem uczyniono próbę z dwoma temi domami, co się pomyślnie udało. — Nowa składka, zbierana dla Greków w *Zjednoczonych krajach* północnej *Ameryki*, wyniesie wkrótce blisko 100,000 dolarów. Damy w *Baltimore* przodają tym celem piękne swoje roboty, za które kupujący drogą płacą. Pieniądze obrócone będą rozmaite rzeczy, użyteczne dla Greków.

Dowiadujemy się, iż *Rundschit-Sing*, nacznik *Szeików*, dla słabości zdrowia oddalił się z wojska swego, zebranego przeciw *Ashanom*, i wrócił do *Lahore*. Lord *Amherst* wyjechał dnia 1 stycznia z *Bhurtpore* do *Mutta*. Pan *Malcolm* udał się do *Portsmouth*, zkąd popłynie do *Wschodnich-Indy*.

Według doniesień z *Meksyku*, dług krajów tawecnych zjednoczonych prowincyi wynosi blisko 50 milionów dolarów. Flotylla *meksykańska* pod dowództwem admirała *Porter* wypłynęła z *Key-West*, i przy brzegach *Hawanny* miała brać 21 statków hiszpańskich. Pan *Ward* zamieszkał dnia 7 maja udać się z *Meksyku* do *Londynu* w towarzystwie Pana *Roca fuerte*.

Przez *Nowy-York* odebrano w *Londynie* wiadomość z *Panama* pod dniem 1 marca, iż zakończyła się wojna między *Kolumbią* i *Peru*.



Wysko kolumbijskie znajdujące się w *Lima*, ma  
dz zamknięte w *Callao*, i dnia 16 lutego wio-  
jednak przeno w *Guayaquil* embargo na okręty. Gazeta  
Amerykańska, *National-Intelligencer*, za-  
pewnia, iż zatargi między Zjednoczonymi krajami  
Ameryki a Brazylią zostały ułatwione.

H I S Z P A N I A.  
Madryt dnia 24 czerwca.  
(z Gazety Warszawskiej).

Podług doniesień od woyska naszego w E-  
tremadurze, grassująca w niem choroba może po-  
ciągnąć za sobą zupełne rozpuszczenie tegoż woyska.  
Zdaje się, iż Xiążę *San Carlos* nie tak pręd-  
ko wyjedzie do Francji: przyjął bowiem urząd  
Rady Stanu.

W prowincjach *Mancha* i *Nowey-Kastylii*, po-  
kazała się nowa zbrojna banda. Rząd zalecił *Don*  
*Manuelowi Hernandez*, aby z oddziałem, złożonym  
ze 100 ludzi, ścigał tych buchtowników.

Przed niejakim czasem rząd nasz wysłał Pa-  
na *Roxas* do Afryki dla kupienia rzadkich zwie-  
rząt do menażeryi Królewskiej, za 500,000 fran-  
ków. Pan *Roxas* wrócił już dopełniwszy dane-  
go sobie zlecenia.

List z *Kadyxu* pod d. 17 b. m. wyraża:  
„Słychać, iż Anglicy, do których należą oba stat-  
ki, zabrane przez komorę celną tutejszą, uzbroidli  
w *Gibraltarze* pewną liczbę okrętów, mogącą dać  
odpór. Jeśli się ta wiadomość potwierdzi, wyniknie  
z tą zapewne spór między obu dworami; zwa-  
szczą, iż Hiszpania już kilkakrotnie uskarżała się  
na dawanie przytułku kaprom Amerykańskim w  
*Gibraltarze*.“

— Dnia 26 —

Dziś dwór ma wrócić z *Aranjuez* do tutej-  
szej stolicy, lecz znowu d. 12 przyszłego miesią-  
ca uda się do wód w *Sacedon*. Dnia 21 b. m.  
Pan *Lamb*, Posel Angielski, był wzywany do Kró-  
la Jmci do *Aranjuez*, gdzie dwa dni bawił.

Wyznaczono oddzielną kommissyą, złożoną z  
Biskupów i Xięży, oraz kilku urzędników, do zdania  
sprawy względem nieporozumień ze Stolicą Apostol-  
ską, i tym celem udzielono jej zdania w tej mie-  
rze Rad Kastylijskiej i Indyjskiej. Poźniej Ra-  
da Stanu zaymie się tą okolicznością. Zdaje się  
rzeczą pewną, iż rząd wyprawi nadzwyczajnego  
Posła do *Rzymu*; Pan *Salmon* proponował użyć  
do tego Pana *Labrador*, albo Pana *Avallas*.  
Odbywają się także układy z *X. Tiberi*. One-  
gday wysłano z wydziału spraw zagranicznych goń-  
ca do Jenerała *Fournas* i Konsula naszego w *Ba-  
jonnie*.

Przybyły onegdaj wieczorem goniec od jenerała  
*Sarsfield*, przywiózł wiadomość, iż choroba coraz  
bardziej wzmacnia się w woysku obserwacyjnem. Co  
się tyczy stanowisk tego woyska, Jenerał *Rodil* z  
brygadą swoją ma pozostać na granicy Portugal-  
skiej; jazda zbierze się w okolicy *Caceres*; główna  
kwatery, tudzież brygada Jenerała *O'Neil*, znajdo-  
wać się mają w *Talavera de la Reyna*, *Oropeza*,  
*Valeda* i okolicach.

Powiększa się liczba żebraków w tutejszej  
stolicy. Co rok w uroczystość imienia Monarchy  
miasto daje im wsparcie pieniężne; a że przeszle-  
go roku znieważyli proboszczów, którzy się tém  
pospolicie zatrudniali, tego roku więc rozdawano  
im jałmużnę w biórze skarbowém. Tyle zaś  
było żebraków, iż straż poczytała z początku tłum  
ich za bunt, i wzbraniała im wejścia. W wie-  
lu sklepach tutejszych dają co sobota małą jał-  
mużnę przychodzącym żebrakom.

(z Monitora Warszawskiego).

Stan rzeczy w Portugalii nie mało zatrudnia  
nasz gabinet. W tych dniach przybył z *Lizbony*  
nadzwyczajny goniec z depeşami, jak mówią,  
wielkiej wagi. Zaraz po tém, sprawujący interes-  
sa portugalskie udał się do *Aranjuez*, gdzie miał  
naradę z ministrem *Salmon*.

W skutku odbytey rady ministrów, wysłano  
gonca do naczelnie dowodzącego, z rozkazem: ażeby  
woysko obserwacyjne wróciło na dawniejsze stano-

wiska; jakoż piechota i jazda gwardyi królewskiej  
wróciły do *Caceres*.

PORTUGALIA.  
Lisbona dnia 26 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Z rozkazu ministra woyny, wszyscy oficerowie  
mają się niezwłocznie udać do swoich pół-  
ków, zapewne dla przeszkodzenia wzmagającemu  
się zbiegowstwu żołnierzy. Słychać, iż postowie na-  
si, mianowani przy dworach angielskim i francuz-  
kim, udadzą się d. 5 przyszłego miesiąca do miey-  
sca urzędowania swego. Woysko angielskie stoi  
w dawnych swoich stanowiskach.

Donoszą z *Braga* pod d. 11 b. m., iż oddział  
woyska, pokonawszy i rozproszywszy bandę po-  
wstańców, zostającą pod dowództwem *Vasconcel-  
los*, wrócił do swego stanowiska, a reszta powstań-  
ców uciekła przez *Villar de Veiga* i *Castenheira*  
do Hiszpanii.

Miasto *Oporto* z wielką okazałością ofiaro-  
wało d. 14 b. m. Jenerałowi *Stubbs* pałasz honoro-  
wy, bogato dyamentami ozdobiony, oraz mundur,  
i podobnie dyamentami wysadzana odzież orderu  
wieży i miecza, a to w dowód wdzięczności za  
przystąpienie, jakie w ostatnich krytycznych okoli-  
cznościach uczynił dla miasta. Wydatki na ten  
podarunek pochodzą ze składki najznakomitszych  
mieszkańców w *Oporto*.

AMERYKA POŁUDNIOWA.  
(z Monitora Warszawskiego.)

Amerykański dziennik *Bogota Constitutio-  
nel* w numerze swoim z d. 15 kwietnia, umieścił  
po prostu zrobione przez Bolivara zrzeczenie się  
prezydentostwa Kolumbii, nie dodając, ani słowa  
przy tej okoliczności.

Dziennik *Mémorial bordelais*, o którym nie-  
którzy sądzą, że sobie sam tworzy nowiny a-  
merykańskie, podaje teraz następującą wiadomość:  
„Powzięta nadzieja pokoju codziennie zniką;  
zdaje się, iż dobre porozumienie między Brazylią,  
a Buenos-Ayres, jeszcze jest bardzo dalekie.

„Cesarz zgromadził nowe woysko na wyspie  
ś. Katarzyny; składa się ono: z oddziałów półno-  
cney części prowincyi *Rio-Grande*, *Paraihy*, *Pernam-  
buku*, *Bahii*, *Rio-Janeiro*, *Paraty*; połączone z  
woyskiem znajdującem się już w części południo-  
wey *Rio-Grande*, wystawi razem siłę 25 do 30  
tysięcy żołnierzy, co jest bardzo znaczącą rzeczą  
na tamtej półkuli. Powszechnie mniemają, że nie-  
należy wątpić o pomyślnym skutku usiłowań Ce-  
sarza przeciwko korsarzom buenos-ayreskim: a gdy  
całe Peru jest w zupełnym bezrządzie, może być,  
iż po pierwszej przegranej, ludność tych krain  
zechce się poddać pod opiekę herfa Brazylii; ży-  
cymy tego; zasady monarchiczne zyskałyby na tém.  
W obecnej chwili nie zdaje się, aby kraj *Paraguay*  
miał grać jakąkolwiek rolę w politycznych zay-  
ściach Ameryki południowej: jest w zgodzie z  
Brazylią; po zwróceniu mu przez nią miasta A-  
postolów. *Paraguay* nawzajem oddał jej posiadło-  
ści opanowane w *Malogroso*.

„Francja wysłał swojego podpułkownika  
*Don Ambrosio Spinola* z powinszowaniem do je-  
nerała *Santa Cruz*, który zajął miejsce prezyden-  
ta po Bolivarze, oświadczając życzenie: aby nowy  
naczelnik rzeczypospolitey dozwolił wolnego wpro-  
wadzenia niektórych płodów z *Paraguay* do *Lima*.

„Propozycya uczyniona *Paraguayowi* przez  
*Buenos-Ayresczyków* połączenia się razem w jedną  
rzeczpospolitą federacyjną, ze wżgardą została  
przyjęta przez Dyktatora. I chociaż rząd jego w  
tej chwili trzyma się, jak najsćciszejszej neutral-  
ności, nikt nie wątpi: że w razie potrzeby siły  
morskie *Paraguay* wsparłyby flotę brazylijską, ce-  
lem wspólnego działania przeciwko *Buenos-Ay-  
res*. Jest także pewną rzeczą, iż ten sposób my-  
ślenia *Dra Francii*, wiadomym będąc Cesarzowi,  
potrafi go skłonić do rozpoczęcia kroków nieprzy-  
jacielskich na przypadek, gdyby nie miało nastą-  
pić porozumienie się obu stronnie względnie pun-



któw spornych, którego jednak wszystko każe się spodziewać.

#### D A N I A.

Kopenhaga dnia 7 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Niedawno ogłoszono wykaz składek, zbieranych na wsparcie mieszkańców, dotkniętych powodzią d. 3 i 4 lutego 1825 r. przy zachodnich brzegach Jutlandyi, oraz w Xiegtwach Szlezwickiem i Holsztyńskiem. Zrządzona przez powódź szkoda w rzeczonych Xiegtwach wynosi milion 34,695 talarów, a w Jutlandyi 119,843 talarów. Zebrano zaś składki w Danii 136,475 talarów, a w Xiegtwach, tudzież w miastach Anzeatycznych i kilku okolicach Niemiec północnych, 91,831 talarów. Pieniądze rozdzielono w  $\frac{1}{10}$  na Jutlandyę, a w  $\frac{1}{10}$  na Xiegtwa.

#### T U R C Y A.

Od granic tureckich 24 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przybyli do Marsylii synowiec Lorda Cochrane, zapewnia, iż sprawa Greków nie jest bynajmniej w rozpaczającym stanie, i że gorliwość ich wcale nie ustaje. Lord Cochrane jest bardzo kontent z postępowania dowódców rozmaitych flot Mocarstw Europejskich na morzu śródziemnem, a zwłaszcza terazniejszego Admirala Austriackiego. Dowódcy ci i officerowie okazują wiele względów dla nieszczęśliwych Greków. Kommodor Hamilton ze sztabem swoim odwiedził Lorda Cochrane; podobnież uczynił kapitan okrętowy Francuzki Leblanc niedaleko Aten. Basza Egipski znajduje się na korwecie, przybyłej dla niego z Liworny; ogląda na niej małą flotę, którą powołał otrzymać z Europy, a zwłaszcza z Marsylii. W Alexandryi ma wychodzić dziennik, wydawany przez Pana Bouquet-Descamps.

Baszowie Widdyn, Ruszczuku, Systryi i Belgradu, otrzymali rozkaz, aby nowe wojsko tak piechotę, jako też jazdę, na sposób Europejski urządzili. Wojsko to ma się zebrać w połowie lipca w Adrianopolu, a potem, według okoliczności, posłane będzie albo do Stambułu, albo do Xiegtw Multan i Wołoszczyzny.

Rząd Grecki nadał prawo obywatelstwa przyjacielom Greków Doktorowi Bailly i kawalerowi Eynard, oraz Pułkownikom Fabvier i Heidegger. Prezesem Senatu Greckiego mianowany został Pan Ranieri, brat tego, który mieszka w Ankonie, postanowiono także napisać do kapitana Greckiego Passano, wzywając go, aby dla obrony oyczyzny wrócił do Grecyi.

Po przybyciu d. 22 kwietnia do Modonu eskadry Egipskiej, złożonej z fregaty, 3 korwet i 19 brygów, bez wojska, lecz tylko z żywnością i pieniędżmi, flotta Stambulska składająca się z 30 okrętów, pod dowództwem Tahira Baszy, zawinęła do Navarinu, a czterna dniami pierwej, to jest, d. 10 maja, wspomniona eskadra Egipska udała się napowrót do Alexandryi.

W dodatku do Powszechnej gazety Greckiej z dnia 28 maja, znajduje się następujący rapport jenerała Church o ustąpieniu z Phalerus:

Do zastępczey Kommissyi rządzącej Grecyi.

Niezawodne wiadomości wskazywały nam potrzebę zmienienia działań przeciw nieprzyjacielowi.

wi. Pora roku i krytyczne z powodu braku żywności położenie nieprzyjaciela, skłoniły nas do ustąpienia z Phalerus, jako do pierwszego kroku w naszych nowych poruszeniach. Z tej więc przyczyny i innych, o których Pan Jan Ambrosiadi wysoka kommissyą uwiadomi, przysposobitem wczora wieczorem wszystko do przeniesienia obozu z Phalerus, oznajmivszy już poprzednio dowódcom rozmaitych oddziałów, jakie stanowiska zająć, i co który z nich winien był przedsiębrać. Po zachodzie słońca, rozkazałem małej flocie wojska, aby się zbliżyła do brzegów, i umieściła na niej małą artyleryę. Około godziny 2giej w nocy (10tej wieczorem) zaczęli żołnierze wsiadać na okręty w najlepszym porządku; ale dla braku dostatecznej liczby statków przewozowych, nie mogło wsiść całe wojsko na okręty w ciągu nocy; oddziały nasze, będące przed nieprzyjacielskimi szaniami, pozostały w swoich stanowiskach, chociaż co godzina się przerażadły; ogień tak był zapalany, jak nocy poprzednich, i otaczający nas nieprzyjaciel nie wiedział wcale o przedsięwzięciu naszym. Już dobrze rozwidniało, a jeszcze nie wszyscy żołnierze wsiadli byli na okręty, gdy w tém jazda i piechota nieprzyjacielska ruszyła przeciw naszym stanowiskom. Donoszę wysokiej Kommissyi z największym ukontentowaniem, iż tak z powodu wydanych poprzednio rozporządzeń, jak z powodu stałości żołnierzy, wojsko wsiadło na okręty bez najmniejszej straty, pomimo, iż nieprzyjaciel bardzo do naszych się zbliżył, i obrota z flotylli niewielką była: a nadto statki, które żołnierzy naszych przewożyły, przez całe trzy godziny były wystawione na ogień nieprzyjacielski. Wysoka Kommissyo! Trudne zadanie przeprowadzenia wojska rozwiązane zostało sposobem dla niego zaszczytnym, jak to sam Kutajer przyznać może, który wtedy znajdował się na samym szczycie Phalerusa, i patrzył na statki nasze napelnione żołnierzami, jak jedne po drugich od brzegu odbijały, i jak wojsko jego przeszkodzić im nie mogło. W ciągu przeprowady naszych, wiele nieprzyjaciół albo poległo albo było ranionych, gdy tymczasem z naszej strony tylko jeden został ranny. Zostawiliśmy nieprzyjacielowi jeden tylko wzgórek, który ogólcenony z wody i drzew, wystawia na nieznosne upały. Officerowie tylnej straży, żołnierze ich i ci, którzy mieli poleceną przeprowadę artylleryi i potrzeb wojennych, godni są szacunku i poważania współobywateli. Między nimi odznaczyli się jenerałowie Makryani, Vlachopulo, Belizaris, Kologero, Janusi i Diomandi Zerva. Jenerałowie, którzy wojsko tureckie do ostatka wstrzymywali, są: mężni Kolokotroni i Nikita Stamatelopulo. Ci dwaj patrioci wprowadzili swoje oddziały na okręty z rozwiniętymi chorągiewkami. Nie mogę oraz zamilczeć o gorliwości i wytrwałości kapitanów i maytków naszej małej floty, na której się żołnierze przeprowadili. Dowódca galioty Spezyjskiej, Myryali, i koledzy jego Sando i Panagi okazali największą gorliwość, tak przy tej sposobności, jako też w owym czasie, kiedy wspomniany Myryali, z rozkazu Lorda Cochrane pod dowództwem mojem zostawał. Winienem mu wiele, i polecam go zatem szczególnym względem wysokiej Kommissyi.

w Salaminie dnia 18 maja 1827.

(podpisano) Church, naczelny dowódca.

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	d. 13 godz. 3 wiecz.	27 cal. 11,5 lin.	+ 19,25 stopni	Północny	Pogoda.
	d. 14 — — —	27 — 11,1 —	+ 22,75 — —	Południowy	Pogoda.
	d. 15 godz. 5 zrana.	27 — 9,8 —	+ 15,5 — —	Południowo-Zach.	Pochmurno.

Pozwolono drukować.

Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej BucharSKI Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



## DO DATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 83.

Wilno dnia 15 Lipca r. r. 1827 Roku.

### Poprawa Omyłki.

W Ukazie Rządzącego Senatu, umieszczonym w Kuryerze Litewskim N. 82, o prawności urodzenia małoletniego Antoniego Parczewskiego, na pierwszej kolumnie, na pierwszej szpalcie w wierszu 49, w niektórych exemplarzach zamiast o *Podkoniuszym* Litewskim Pawle Butkarynie, wydrukowano mylnie o *Podkomorzym* Litewskim; i na kolumnie drugiej na szpalcie drugiej w wierszu 21, zamiast w *namówieniu* doktora i akuszerki, czytać należy w *namawianiu*.

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż ustanowiony w mieście Wilnie, podług rozporządzenia Zwierzchności, w czasie odbywających się tu kontraktów, jarmark, na przyszłość co rok będzie trwał od 23 apryla do 15 maja. Dnia 11 lipca 1827 roku.

Assesur Józef Szule.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stołu Adam Konarzewski.

1 Oświadczenie imieniem WJPana Bogusława Kwinty b. Sędziego Grodzkiego Brastawskiego przeciwko WW JJ Panom: Michałowi Żebrowskiemu, Michałowi b. Pisarzowi, Stanisławowi b. Sędziemu Ziem., Józefowi Sędziemu Granicz., Jerzemu Assesorowi, Janowi Deputatowi Gubernii Wileńskiej Kwintóm, Urzędnikom Pttu Zawileyskiego, nieprawnie i nie należnie zabierającym spadek po zeszytym s. p. Wiktorym Kwincie, proboszczu plebanii Dągielskiej podać się mające do Kuryera Litewskiego, z następnym czyni się pobudek. Iż kiedy zeszyt Xiądz Kwinta, obłożną chorobą zdjęty zostawał, która jego w nienadto przeciągłym czasie, to jest w roku 1827 maja 1 dnia z życia pozbawiła, w ciągu której obżaltni, powodowani zyskami z obcego losu, tak w domie jego jako też w pobliżności mieysca przesiadywać, w zamiarze zagarnienia całej substancji niezamieszkał, i ledwo tylko śmiertelna pomroka przecięta dni życia zeszytemu Xiędzu Kwincie, nieomieszkali pod tytułem spadków bezprawnie zabierać ogólną pozostałość; a jak niezłomne dowody urzędni, w gotowych pieniądzech, w złocie, w srebrze, w kleynotach, w summach za wexlami od różnych JJ. Debitorów należnych, w zbożu, koniach, bydło, rozmaitey miedzi i dalszych sprzętach gospodarskich, na 50,000 rubli srebrnych, wynoszącego majątku zeszyt Xiędza Kwinty przywłaszczyli. A kiedy uyrzeli, że już martwe zwłoki rzucone, niemające mocy użalać się przeciwko osobóm szukającym korzyści, niezamieszkał w ten moment wpaść do majątku Siniszek, a niezatrudniając sobie długiego czasu, naprzód gotowe pieniądze z kufcem zabrał obżaltni. Michał Kwinta i wynieść niezamieszkał, archywm wszelkie, w którym i testamenta przez zeszyt Xiędza Kwinty czynione znajdowały się, przywłaszczył, a z rzetelności których gdy został poinformowany, że dla żał. w sposób wdzięczności, założone trudy, tak w edukacji jako w celu opatrzenia potrzeb życia przez zeszyt Floryana Kwinty ojca nie mała summa w donacyi przeznaczoną została, znając więc, że takowy tranzakt dla przywła-

ściciela obcey doli nie jest potrzebnym, ogłosili w powiecie Zawileyskim tytularnego sukcesora, i lubo onego uczynili właścicielem całej pozostałości, jednakowo w nadgodę za tytuł, ledwo część tak jak w darze udzielili. Przeciwno jakowym nieprawym działaniom złożone świadectwa, o bycie testamentowej dyspozycji mówić będą, oprócz tego gdy i niebyło woli ostatecznej przez zeszyt Xiędza Kwinty czynionej, toć rodzony synowiec z Adama Kwinty przechodzący, przecina dla uzurpatorów nienależny wziętek. Nim więc ten w swym stosunku należną probacją przedsięwzię i która podówczas byłaby właściwą, gdyby Testamentowa dyspozycja nieruynowała sukcesji z prawa natury należnej, i kiedy żałcy nayspewniej był testamentu udowodnić przedsięwzię, ma tedy za potrzebę zaawizować wszystkich debitorów zeszyt Xiędza Kwinty; ażeby sam o nemu należnych do ostatecznej rozprawy tytularnym sukcesoróm i przywłascicielóm jego doli, pod utratą kapitałów jako też procentów nieopłacali. W czém podając wiadomość do Kuryera Litewskiego, własną podpisuję ręką. Datt. roku 1827 miesiąca junii 30 dnia.

Bogusław Kwinta b. Sędzia Grodzki Brastawski.

Roku 1827 julii 7 dnia na Sądzie Grodzkim Powiatu Zawileyskiego stawając osobiście WJP. Mateusz Bokszezowski Adwokat Subselliów Zawileyskich niniejsze Oświadczenie do Akt podał.

Sędzia Grodzki Zawiley. Ignacy Goziewski.

Sędzia Grodzki Józef Antonowicz.

Grodzki Zawileyski Sędzia Piewcewicz.

Jest w Aktach świadczę Wincenty Junosza Grochowski Regent Grodz. Zawiley.

Dozwala się drukować. Dnia 12 lipca 1827 r. Cenzor Radea Stanu Ignacy Reszka.

1 Roku 1827 lipca 6 dnia. Sąd Exdywizorski Dóbr Narusz Podszydłowa w Poie Rosien. położonych, i dalszego funduszu zeszyt Tadeusza Bukatego Biskupa Zmuydz., dla satysfakcyi Kredytorów i Pretensorów, Dekretem Sądu Gł. Lit. Wileń. 2 Depart. Wremienne-go 1826 października 19 ogłoszonego, ustanowiony, przy pierwszym zjeździe od dnia 4 lipca za obwieszczeniem w miasteczku Szydłowie odbywany, w dniu dzisiejszym wyrok ogłosił, i komportacją przez wszystkie strony do tej Exdywizji należące, choćby i nestawające, wszelkich papierów do obiektu Exdywizji i do aktów kalkulacyi, werefikacyi posługujące, przeznaczył na dzień pierwszy augusta 1827 do kancelaryi akt Ziemstwa Rosien. na persystencyą dwótygodniową pod przysięgą, i pod obawą kar za sprzeciwieństwo, odbyć się powinna, tudzież odkład dzieła Exdywizorskiego do dnia 16 augusta 1827 zapisał, w którym terminie aby lokatorowie na dobrach Naruszach, i tradycyjni possesorowie na dobrach Licheianach, uprzednim Dekretem Exdywizorskim przeznaczeni, do aktów kalkulacyi, werefikacyi wspólnym kosztem przystąpili, sub penis zobowiązali; o czém



wszystkie interessowane strony przez niniejszą awizacyą trzykrotną ostrzega.

Prezydujący w Exdywizyi Sędzia Grodzki Płtu wileńskiego Jan Łopatta.

Sędzia Grodzki Płtu Rosień Exdywiz.

Antoni Dowgiełowicz.

Sędzia Grodzki Szawel. R. Łabanowski.

Rejent Ziemstwa Rosieńskiego Teofil Do-  
wiatt.

3 Gdy wedle rozporządzenia Zwierzchności, w przeznaczonych terminach mca maja nikt się nie jawił do licytacji, na dostarczenie słomy 5000 pudów dla wojska konsystującego w mieście Wileńskim i Pojeńskim; przeto naznaczają się nowe w dniach 27, 28 i ostatecznym 30 teraźniejszego mca lipca o godzinie 3ciej po południu. Takowa licytacya odbędzie się w kancelaryi urzędu mojego, gdzie o warunkach i miejscach dostawiania słomy można powziąć informacyą. Wilno 1827 roku mca lipca 8 dnia (podpisano) Marszałek Wileń. i Kawaler Stanisław Jasieński.

Za zgodność: Sekretarz Szlachecki P. W.  
Z. Siemaszko.

2 Magistrat miasta Grodna na osnowie Ukazu z Rządu Gubernskiego Littó Grodzieńskiego dnia 9 junii roku idącego za N. 16,308 wyszłego, a za uczynionym u siebie w dacie dzisiejszey postanowieniem, podaje do powszechney wiadomości, iż w tymże Magistracie przeznaczone są na sprzedaż z publiczney licytacji domy spustoszone i ruiny uległe, w mieście Grodnie położone, jakoto: dom drewniany z placem szlacheckim Korbutowey przy Ulicy Bosniackiey pod N. 378; dom drewniany z facyatą młotowaną z placem szlacheckim Marcina Niedzwieckiego przy Ulicy Wiercielskiej pod N. 509; domy drewniane na placach czynszowych przy Ulicy Wileńskiej Żydówki Czerni Jankielowey Taywelowiczowey pod N. 341, przy Ulicy Ciasney Żydówki Reyzy Kuscelowey pod N. 109, Żydówki Feygi Jankielowey pod N. 197, przy Ulicy Rzezuńskiej Dominika Czesnowicza pod N. 453, przy Ulicy Podolskiej Józefa Kosickiego pod N. 979 przy Ulicy Skidelskiej pod N. 527 żyda Leyby Kofmana; przy Ulicy Mostowey dom z pruskiego wiazania Snk. Pawła Jaszczykrewicza, JW. Podkomorzego Bułharyna pod N. 751 i za Niemnem żyda Leyby Todrysowicza pod N. 930. Jakowa licytacya ma się odbywać przed Urzędem Magistratu Grodzień. w terminach 20 7bra, 20 8bra i 24 9bra roku idącego; życzące więc osoby nabydź te posessye, zechcą jawić się każdego terminu przed Urzędem, gdzie o stanie i kondycyach powezmą poinformowanie; przyczem tenże Magistrat wzywa właścicieli, ich sukcesorów i kredytorów, mogących mieć pretensye do pomienionych posessyow, iżby od daty niniejszey stawili się przed tymże urzędem, pierwsi wprzeciagu dwuch miesięcy dla dadz się mogących jeszcze od siebie submissyow na przedsięwzięcie restauracyi swych posessyow, a drudzy w ciągu 3ch miesięcy dla przedstawienia swych pretensyow z dowodami prawnymi. Datt 1827 roku julii 7 dnia.

Prezydent Jan Dietrich.

Pisarz Zyszkiewicz.

2 Z powodu oświadczenia stannosci przez b. Litt. Marszał. i Kawalera Michała Giełguda,

zaledwo w dniu determinowanym na wzięcie sprawy w oczewistą namowę; potrzeby udzielenia jemu czasu dla przygotowania się i wynajdzenia Dowodow do odpowiedzi na poszukiwania wierzycieli Pretensorow; opóźnionego wykrycia z kim mianowicie, i w jakich materjach potrzebne są akta; naostatek z pobudki niejawienia się do tej pory wielu pretensorow, a między niemi niektórych tegocześnie nawet pod rozmaitemi tytułami fundusze konkursowe uległe dzierzających, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Sądu Głó Wileń 2go Depar. w dobrach Zamku Poniewińskiego JW. Mar. b. Litt. Giełguda w Płcie Rosień. ustanowiony, niemożąc w porze przez awizacyą zakreśloney do oczywistego sprawy przystąpić rozbiorn; niniejszą ostatecznie zapowiada: że w dniu 10 następującego mca augusta akta bez przerwy, chociażby pod niestannością Dziedzica, lub którego z pretensorow, poczynając od Possesorow Majątku Srednika expediować będzie, a w dniu 5 7bra teraźn. 1827 r. sprawę bez żadnych dalszych odkładow do namowy wezmie, i tem samem amissyą na niestawiających zapisze. O czym Sąd Taxator. Exdywizor. jak również że tymczasowie Jurydykcyą Sądow swoich do dnia 10 aug. teraźn. R. zawiesza; przez niniejszą interessowane strony zawiadamia. Datt. roku 1827 julii 4 dnia.

Prezydent Ziem. T. Kawaler Jan Jankowski.

Prezydent Ziem. Zawil. Konstanty Masłowski.

Adam Strawiński Pisarz Ziemski Trocki Exdywizor.

2 Oświadczenie imieniem JP. Buny Liebschitzowey czyni się z następnego zdarzenia Zeszły mąż mój Jakób Liebschitz Doktor medycyny, testamentem swym zapisując mi nie dożywocie na ogólnym funduszu, zobowiązał mię, aby ztegoż funduszu, długi testamentem oznaczone, zapłacił; objaśnił przytém, iż nikomu więcej nad osoby w testamencie pokazane, grosza jednego niewinien. Spełniając ja wolę zeszłego męża mojego, wszystkim kredytorom testamentem poszczególnionym, summy kapitałne wypłaciłam i mam już powrócone obligi; azatem żaden dług realny zeszłego męża mojego, na pozostałym nie ciąży funduszu; jednakże mimo tę pewność, jeżeliby ktokolwiek miał jaką pretensyą powinien z dowodami jawić się najdalej wciagu roku; jeżeli i ten termin uplynie i nikt się niejawia, natenczas żałująca nikomu, choćby kto i dopominał się, płacić za męża niebędzie, bo taki aż dotąd ukrywający się pretensor realnym nazwać się niebędzie mógł. Takowe oświadczenie zapisując w Aktach ogłosić przez Gazety postanawiam. Roku 1827 miesiąca julii 7 dnia. B. Liebschitz.

Roku 1827 mca lipca 11 dnia przed Aktami Ziemskimi Płtu Wileńskiego stanawszy osobiście W. Rudolf Rzasniński Adwokat Subsell. Wileń. takowe oświadczenie do protokołu wpisać podał i one w tymże protokule własnoręcznie podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkowiec Wileński Ziemski Regent.

Dozwolono powyższe Oświadczenie w Karyerze Litewskim drukować. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.